Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.10.2013 www.osw.waw.pl

Dyplomatyczny konflikt między Hagą a Moskwą: interesy i wartości

Witold Rodkiewicz

Wtargnięcie 5 października holenderskiej policji do mieszkania radcy ambasady rosyjskiej w Hadze i jego kilkugodzinne zatrzymanie pod zarzutem maltretowania własnych dzieci wywołało ostry konflikt dyplomatyczny. Moskwa zareagowała na najwyższym szczeblu – 8 października prezydent Władimir Putin publicznie zażądał przeprosin, wyjaśnień i ukarania winnych, a minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow zasugerował, że relacje Rosji z Holandią będą zależeć od reakcji władz holenderskich. Oficjalne przeprosiny (9 października) holenderskiego ministra spraw zagranicznych rosyjski MSZ uznał za niewystarczające i zażądał dalszych wyjaśnień, które ambasador Holandii w Moskwie złożył dwa dni później. Moskwa nie uważa incydentu za wyczerpany i nadal żąda ukarania winnych. 9 października rosyjski urząd kontroli fitosanitarnej Rossielchoznadzor zasugerował możliwość wstrzymania importu holenderskich kwiatów (wartość 0,9 mld USD), a dwa dni później zapowiedział ograniczenie listy holenderskich zakładów uprawnionych do eksportu produktów mlecznych do Rosji. Z kolei 15 października nieznani sprawcy pobili, po wtargnięciu do mieszkania, radcę holenderskiej ambasady w Moskwie.

Komentarz

- Tłem konfliktu dyplomatycznego jest spór Holandii i Rosji o interpretację i prawną ocenę akcji aktywistów Greenpeace, którzy 18 września weszli na platformę wiertniczą Gazpromu na Morzu Barentsa, w rosyjskiej strefie ekonomicznej. Władze rosyjskie aresztowały aktywistów wraz ze statkiem, stawiając im zarzut piractwa. Holandia postulowała uwolnienie statku i złagodzenie zarzutów, a po odmowie strony rosyjskiej wniosła 4 października sprawę do międzynarodowego arbitrażu morskiego. W establishmencie rosyjskim panuje opinia, że organizacje ekologiczne w ogóle, a Greenpeace w szczególności, są wykorzystywane przez zagraniczne koncerny i państwa do zablokowania eksploatacji szelfu arktycznego przez Rosję. Akcja Greenpeace postrzegana jest więc jako umyślny atak na newralgiczne interesy Rosji, co wymaga ostrej reakcji w celu odstraszenia ewentualnych naśladowców.
- W kręgach rosyjskiej elity władzy najprawdopodobniej panuje przekonanie, że atak na rosyjskiego dyplomatę nie był przypadkowy, lecz miał na celu wywarcie nacisku na Rosję w sprawie Greenpeace, a więc wymaga ostrej reakcji, aby zademonstrować, że Rosja nie ulegnie tego typu naciskom. Ponieważ standardy ochrony praw dziecka w Rosji różnią się

od holenderskich, powołujące się nań argumenty strony holenderskiej usprawiedliwiające akcję policji raczej nie mają szansy na zrozumienie i będą w Rosji interpretowane jako oczywisty pretekst. W tym kontekście można założyć, że atak na dyplomatę holenderskiego stanowił „symetryczną odpowiedź" na incydent w Hadze.

- Konflikt pomiędzy Hagą a Moskwą obrazuje, jak bardzo różnice w sferze mentalności i kultury politycznej wpływają na zaostrzenie konfliktów w relacjach unijno-rosyjskich, wynikających ze sprzecznych interesów stron. W wypadku konfliktu między Hagą i Moskwą ujawniły się one w podejściu do organizacji ekologicznych, które politycy rosyjscy podejrzewają o merkantylne interesy. Różnice widać też w podejściu do działań państwowego aparatu ochrony prawa i porządku publicznego – w przekonaniu rosyjskiej elity władzy są one instrumentem wykorzystywanym do celów politycznych. Charakterystyczne dla Rosji jest też wykorzystywanie dostępu do własnego rynku jako argumentu w sporze politycznym.